



Mariusz Malinowski

eduSonda Serwisu *e-Learning* w Szkole
Rozmowa
z Profesorem Józefem Bednarkiem

eduSonda

– Rozmowa z Profesorem Józefem Bednarkiem.

MM – Czy można uznać, że w polskiej oświacie ruszył front innowacji dydaktyczno-technologicznej?

JB - Można uznać, iż taki front powoli i stopniowo rusza. Są to jednak tylko próby, odbiegające od zapału ich lokalnych twórców i rozmachu w porównaniu do polskiego szkolnictwa wyższego, czy też działań podejmowanych w innych krajach zachodnich i nie tylko, w których najnowsze technologie informacyjno-komunikacyjne znajdują znacznie szersze zastosowanie w edukacji szkolnej. Paradoksem jest funkcjonowanie instytucji doskonalących kwalifikacje ogólne i specjalistyczne w licznych firmach w ramach kształcenia ustawicznego dorosłych.

MM – Czy można przyjąć, że jest już najwyższy czas na rozpoczęcie procesu uprawomocnienia się innowacyjnej procedury dydaktycznej e-learningu?

JB – Jest faktycznie już najwyższy czas, aby przyjmować, wzorem niektórych krajów zachodnich rozwiązania formalno-prawne tego procesu. Legislacja założeń i konkretnych działań musi następować, jak najszybciej, gdyż dystans dzielący nas od konkretnych rozwiązań na świecie jest już zbyt wielki i nie można w dalej powiększać. Należy dodać, iż stopień wdrożenia technologii w szkołach gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych oraz dostęp do Internetu uczniów jest już zbyt powszechny, aby tego działania nie przyspieszać i mieć obawy o jego pozytywne skutki.

MM – Jeżeli obecnie istnieje e-learning akademicki i ma już swoje ramy formalne i jest pełnoprawnym elementem kształcenia to jak powinno wyglądać uregulowanie prawne określające sformalizowaną obecność e-learningu w edukacji szkolnej?

JB – Uregulowania prawne w tym zakresie powinny być skutkiem ogólnopolskiej debaty edukacyjnej z udziałem decydentów MEN, przedstawicieli resortów odpowiedzialnych za wdrożenia tego typu rozwiązań oraz dyrektorów szkół i nauczycieli, mających już określone doświadczenia w tym zakresie. Tego typu przedsięwzięcie można by zorganizować w

Parlamencie RP, z udziałem posłów i senatorów. Jego celem byłoby określenie zasadniczych celów, założeń merytoryczno-organizacyjnych i zadań w tym ważnym obszarze dalszego tworzenia społeczeństwa wiedzy i gospodarki innowacyjnej.

MM – Prośba o refleksje – powiedzmy to słowotwórczą, ale nie tylko... – chodzi mianowicie o to, czy można przyjąć, że pojęcie e-learning ma jedno określone znaczenie w języku polskim i jest w ogóle przetłumaczalne w ten sposób i czy przykładowo – użycie nazwy e-nauczanie było by właściwsze?

JB – W literaturze specjalistycznej (edukacyjnej i technologicznej) interpretacje edukacji na odległość są dość dowolne i zróżnicowane. Ten stan jest zupełnie normalnym uwzględniając różnorodność innowacyjnych rozwiązań realizowanych w poszczególnych szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. Ich funkcje są jednak jednoznaczne, pozwalają poszerzać możliwości kształcenia uczniów, zwłaszcza tych, którzy z różnych powodów nie mogą uczestniczyć w tradycyjnych zajęciach szkolnych lub w części tych zajęć. Uwzględniając jednak istotę kształcenia, na którą składają się dwa integralnie powiązane ze sobą procesy – pierwszy to proces nauczania, drugi zaś - uczenia się. Z tego też powodu bardziej właściwym określeniem jest e-kształcenie. W tym celowym i świadomym procesie, bez względu na zastosowane technologie, nie można bowiem oddzielać nauczania od uczenia się, gdyż są to dwa procesy następujące niemalże równolegle, choć z przewagą inspirującego nauczania, realizowanego przez nauczyciela.

MM – Jak wygląda i można by opisać sytuację zjawiska e-learningu w szkole - jaki jest wizerunek faktyczny a nie tylko ten deklarowany..., naszego polskiego „pierwotnego e-learningu” - czyli pytając wprost np. metodyką funkcjonalną Bronisława Malinowskiego - jaka jest etnografia fenomenu?

JB – Etnografia fenomenu polega na podejmowaniu spontanicznych działań mających na celu wdrażanie cząstkowych innowacyjnych rozwiązań. Ich siła, skala i zasięg zależy jednak od zainteresowań twórczych praktyków, nauczanych przez nich przedmiotów, znajomości teoretycznych podstaw kształcenia oraz nabytych doświadczeń związanych z wprowadzaniem kreatywnych rozwiązań. Ważna jest także środowiskowa świadomość rozwiązań oraz poparcie podejmowanych działań.

MM – Z obszaru fundamentalnych i istotnych pytań – jaką byłaby sugerowana wizja profesjonalnej tożsamości oczekiwanej od „eNauczyciela”?

JB – Wizja ta byłaby ściśle powiązana z tradycyjną i podstawową „misją” nauczyciela. Wzbogacały by ją jednak kompetencje kluczowe w zakresie metodyki zdalnego nauczania, komunikowania się za pośrednictwem mediów interaktywnych, umiejętności tworzenia aplikacji multimedialnych, z uwzględnieniem psychologicznych aspektów funkcjonowania w sieci tego rodzaju komunikatów oraz pełnego uwzględnienia niezbędnych zasad operacjonalizacji celów kształcenia (wychowawczych, kształcących i poznawczych – dydaktycznych), strukturalizacji treści, metod nauczania i uczenia się, form organizacyjnych, niezbędnych zasad tradycyjnej dydaktyki, ale także zasad skutecznego przekazu i przyswajania wiedzy z pełnym uwzględnieniem wymogów merytorycznych, metodycznych, metodologicznych, edytorskich, estetycznych i technicznych przekazywanych treści.

MM – W Projekcie MoodleSzkolne kierujemy się przekonaniem, że faktyczny boom e-learningu akademickiego rozpoczął się od stosunkowo powszechnej implementacji bezpłatnej platformy MOODLE należącej do ligi otwartego oprogramowania – i jak wynika z dokonanej kwerendy internetowej, również nauczyciele szkolni dość masowo po nią sięgnęli – co z tym faktem należy zrobić?

JB – Proces ten jest zupełnie oczywisty i naturalny. Przeprowadzenie badań empirycznych ilościowych i jakościowych, zwłaszcza sondażowych i wywiadów w różnych środowiskach, uwzględnienie doświadczeń krajowych i innych państw, może dostarczyć nam informacji jak działa e-learning korzystający z wolnego oprogramowania a także to jak działa ten oparty na oprogramowaniu komercyjnym. Nadrzędnym celem podejmowanych działań powinna być analiza optymalnych rozwiązań wynikających z diagnozy obecnego stanu w tym zakresie, a także możliwości doskonalenia go w oparciu o faktyczne doświadczenia w tej dziedzinie. Jakiegokolwiek arbitralne decyzje np. za tylko oprogramowaniem wolnym lub komercyjnym - w tym zakresie nie są wskazane, bowiem ich skutki mogą zniweczyć w ostateczności idee przewodnie podejmowanych działań.

MM – W ogromnej mierze rozwój praktyki e-learningu w edukacji szkolnej będzie zależeć od postawy oświatowej kadry kierowniczej – jakie wskazania odnośnie zarządzania internetową strefą szkoły można by sformułować jako priorytety?

JB – Do zasadniczych priorytetów zarządzania internetową sferą szkoły, a nawet tworzonego narodowego systemu (poza normatywno-prawnymi ustaleniami) należeć będą:

- 1) pełne uświadomienie nowych szans i wyzwań e-kształcenia;
- 2) zrozumienie potrzeby włączenia polskiej oświaty w nurt innowacyjnych rozwiązań światowych, mających już charakter systemowy, w tym zakresie;
- 3) traktowanie podejmowanych działań jako kompatybilnych, wspomagających i uzupełniających tradycyjne i klasyczne już rozwiązania, które muszą być wzbogacane o najnowsze rozwiązania;
- 4) wspieranie podejmowanych działań przez różnorodne środowiska oświatowo-wychowawcze, informacyjno-technologiczne, medialne, itp. zarówno administracji centralnej, jak i samorządowej;
- 5) wskazywanie na wyniki przeprowadzonych już badań, z których jednoznacznie wynika wyższa jakość i skuteczność, a nawet ekonomiczność - po etapach poszukiwań optymalnych rozwiązań;
- 6) minimalizowanie dysonansu pomiędzy tymi, którzy mogą uczestniczyć w tradycyjnie realizowanym procesie a tymi, którzy z różnych powodów tego czynić nie mogą, a mają dostęp do Internetu (niepełnosprawni, chorzy itp.);
- 7) tworzenie aplikacji multimedialnych do nauczanych przedmiotów i ich treści, zgodnie z nowymi podstawami programowymi obowiązującymi od 1.09.2010 r.;
- 8) kształtowanie nowych kompetencji kluczowych i medialnych, zgodnych z nowymi zawodami i specjalnościami, pedagog medialny, dydaktyk medialny i ewaluator kształcenia na odległość. Przydatne mogą być podyplomowe studia doskonalące i kwalifikacyjne, sankcjonujące nabycie nowych kompetencji i kwalifikacji;
- 9) rozwijanie przekonania o pełnej przydatności podejmowanych rozwiązań ich uniwersalizmie i pełnej zgodności z najnowszymi unijnymi kompetencjami korzystania z mediów cyfrowych;

10) podejmowanie innych bieżących działań, wynikających z przyjętej strategii postępowania.

MM – Czy można uznać za zasadne przekonanie, że w chwili obecnej o e-learningu w szkole należy myśleć i mówić jako o innowacji – jakie drogowskazy należałoby postawić dla tych, którzy zechcą wejść jako pionierzy na szlak wdrażania nauczania przez Internet w systemie edukacji szkolnej?

JB – Może lepiej mówić nie o drogowskazach (gdyż idea, koncepcja i zasada ustawicznej edukacji na odległość jest słuszna i nie ma od niej odwrotu), a nowych sposobach mających na celu uhonorowanie, czy zapewnienie satysfakcji materialnej dla tych którzy stają się pionierami tych innowacji. Taki system też musi być stworzony, zwłaszcza dla młodych nauczycieli i tych z odpowiednim doświadczeniem w zakresie wdrażania innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Obejmować on musi także wszystkich tych którzy wspierać będą tego typu rozwiązania.

MM – Na zakończenie stawiamy pytanie – pytanie, którym może dałoby się rozpocząć ogólnokrajową debatę – mianowicie – trawestując tytuł ważnej publikacji Profesora Władysława Tatarkiewicza – „Jakiej filozofii Polacy potrzebują?” – pytamy respondentów naszej ankiety sondażowej – jakiego e-learningu Polacy potrzebują?

JB – Polacy potrzebują nowej filozofii edukacji, pracy i życia wynikającej z przyjętych z już coraz wyraźniej zarysowujących się idei i tendencji rozwojowych. Ich szczególnym przejawem, ale i dowodem przemian są strategie i raporty społeczno-ekonomiczne i edukacyjne o charakterze ogólnoświatowym, europejskim (UE) i narodowym, a także wciąż powstających nowych dokumentów mających tego typu funkcje. Ich podstawą są właśnie najnowsze media cyfrowe i technologie informacyjno-komunikacyjne mające charakter interaktywny, globalny, powszechny, uniwersalne zastosowanie i wyjątkowo dynamicznie rozwijające się.

e-Learning wpisuje się w naturalny nurt tendencji światowych wynikających z potrzeby podejmowania twórczych i nowoczesnych rozwiązań mających na celu nie tylko przygotowanie młodego pokolenia do sprawnego i skutecznego funkcjonowania na globalnym rynku pracy, e-usług i telepracy oraz każdej innej aktywności społeczno-

zawodowej, w tym także kulturze i sztuce, ale również sprostania wymogom potrzeby kształcenia ustawicznego nauczycieli i pozostałym pracownikom każdej firmy czy instytucji. Można nawet postawić tezę, iż globalne upowszechnienie e-learningu staje się największym światowym wyzwaniem edukacyjnym XXI w. od którego nie ma i nie będzie odwrotu. Dziś nie można już stawiać pytania - czy? Oczywiście jest, że tak i jak najszybciej. Problemem jest jedynie, jak to uczynić mądrze i jak najszybciej. Jaki zatem przyjąć optymalny narodowy program kompatybilny z wieloma innymi, aby pełne wdrożenie kształcenia na odległość nastąpiło jak najszybciej i pozwoliło jednocześnie na nadrobienie znacznych zaległości Polski w tym zakresie.

